

Adam Mickiewicz
POWRÓT
taty



Ilustrował: Leszek Górski

WYDAWNICTWO KSIĄŻEK POPULARNYCH

— Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem
Za miasto, pod słup, na wzgórek,
Tam przed cudownym klękniście obrazem,
Pobożnie zmówcie paciorek!

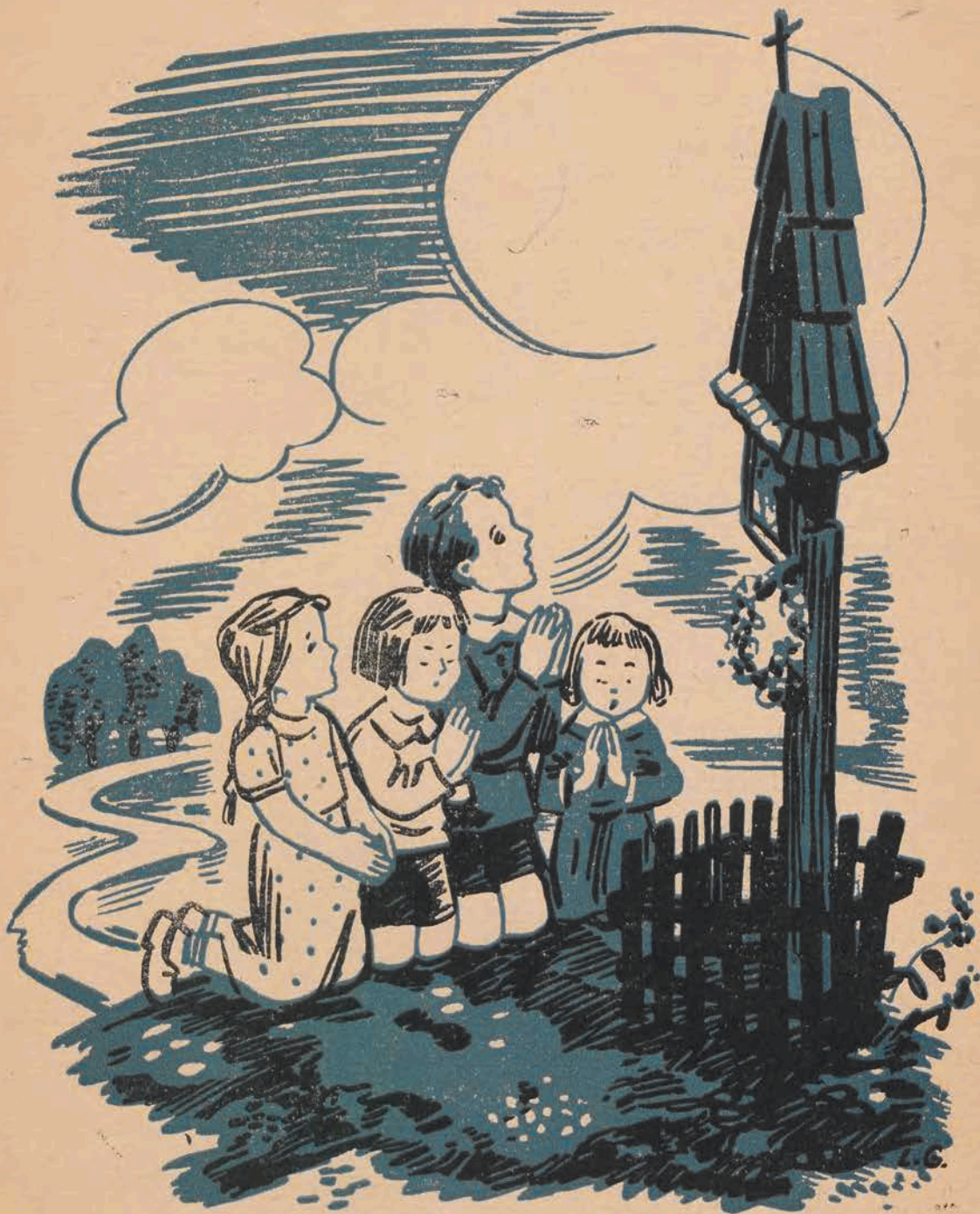
884-93
1884-7
Tato nie wraca. Ranki i wieczory
We łzach go czekam i trwodze.
Rozlały rzeki, pełne zwierza bory,
I pełno zbójców po drodze.

Słyszając to, dziatki biegną wszystkie razem
Za miasto, pod słup, na wzgórek,
Tam przed cudownym klękają obrazem,
I zaczynają paciorek.

Całują ziemię; potem: — W imię Ojca,
Syna i Ducha Świętego,
Bądź pochwalona Przenajświętsza Trójca
Teraz i czasu wszelkiego!

Potem „Ojcze nasz“ i „Zdrowaś“ i „Wierzę“,
„Dziesięcioro“ i koronki,
A kiedy całe zmówiły pacierze,
Wyjmują książeczki z kieszonki

I litanię do Najświętszej Matki
Starszy brat śpiewa a z bratem:
— Najświętsza Matko, — przyśpiewują dziatki, —
Zmiłuj się, zmiłuj nad tatem...



Wtem słychać turkot; wozy jadą drogą
I wóz znajomy na przedzie...
Skoczyły dzieci i krzyczą, jak mogą:
— Tato, ach, tato nasz jedzie!...

Obaczył kupiec, łzy radości leje,
Z wozu na ziemię wylata:
— Ha! jak się macie? Co się u was dzieje?
Czyście tęskniły do tata?

Mama czy zdrowa, ciotunia, domowi?
A ot rodzynki w koszyku!...
Ten sobie mówi i ten sobie mówi —
Pełno radości i krzyku.





— Ruszajcie! — kupiec na sługi zawoła, —
 Ja z dziećmi pójdę ku miastu.
 Idzie... aż zbójcy obstąpią dokoła...
 A zbójców było dwunastu.

Brody ich długie, kręcone wąsiska,
 Wzrok dziki, suknia plugawa,
 Noże za pasem, miecz u boku błyska,
 W rękę ogromna buława.

Krzyknęły dziatki, do ojca przypadły,
Tulą się pod płaszcz na łonie.
Truchleją sługi, struchlał pan wybladły,
Drżące ku zbrojcom wznosił dłonie:



7

— Ach, bierzcie wozy! Ach, bierzcie dostatek!
Tylko puszczajcie nas zdrowo!
Nie róbcie małych sierotami dzieciak
I młodej małżonki wdową!...

Nie słucha zgraja; ten już wóz wyprzęga,
Zabiera konie, a drugi:

— Pieniędzy! — krzyczy i buławą sięga.
Ów z mieczem wpada na sługi.

Wtem: — Stójcie, stójcie! — krzyknie starszy zbójca
I spędza bandę precz z drogi.

A wypuściwszy i dzieci i ojca:

— Idźcie! — rzekł — dalej bez trwogi!

Kupiec dziękuje, a zbójca odpowie:

— Nie dziękuj, wyznam ci szczerze:

Pierwszybym pałkę strzaskał na twej głowie,

Gdyby nie dzieciak pacierze.

Dziatki sprawiły, że uchodzisz cało,

Darzą cię życiem i zdrowiem.

Im więc podziękuj za to, co się stało,

A jak się stało, opowiem.



Zdawna już słysząc o przejeździe kupca,
I ja i moje kamraty,
Tutaj za miastem, przy wzgórku, u słupca,
Zasiadaliśmy na czaty.

Dzisiaj zachodzę, patrzę między chrósty:
 Modlą się dziatki do Boga.
 Słucham... Z początku porwał mnie śmiech pusty,
 A potem litość i trwoga.

Słucham... Ojczyste przyszły na myśl strony,
 Buława wypadła z ręki:
 Ach, ja mam żonę, a u mojej żony
 Jest synek taki maleńki...

Kupcze, jedź w miasto, ja do lasu muszę.
 Wy, dziatki, na ten pagórek
 Biegajcie sobie i za moją duszę
 Zmówcie też czasem paciorek...





Ardenne
18p alta

20,000-

11971 MKD

CZYTAJ CIE



KOLOROWE KSIĄŻECZKI:

- RAKOWSKA J. — Pociężne obrazki
RACZYNSKI ST. — Wojownicza czwórka
" — Jaś i Małgosia
" — O krasnoludkach i sierotce Marysi
SŁOWACKI J. — O Janku co psom szyl buty
ZECHENTER W. — Czerwony Kapturek
" — Kot w butach
" — O Staszku brudasku
" — Śnieżka
ZIEMNICKI WŁ. — Przygody Jędrusia
" — Jezuskowa legenda

KTO TY JESTEŚ? — Polak mały!

Zbiór wierszyków znanych poetów polskich dla małych dzieci z kolorowymi ilustracjami.

Robot. Spółdz. Wydawnicza „Prasa“, Drukarnia w Opolu,
Opole, Szpitalna 1, Nr. P. 26743

11971 MKD